

# Co z tym Pakietem Mobilności? Czy jest się z czego cieszyć?

data aktualizacji: 2019.01.14



**W przeciwieństwie do grudniowego posiedzenia Rady Unii Europejskiej, Komisja Transportu i Turystyki (TRAN) Parlamentu Europejskiego nie przedstawiła pełnego stanowiska dotyczącego kształtu przepisów składających się na tzw. Pakiet Mobilności. Co wiemy, a na jakie decyzje musimy jeszcze poczekać? Czy na pewno jest się z czego cieszyć? Komentuje Kamil Wolański, ekspert Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców.**

W czwartkowym głosowaniu odrzucono dwa z trzech sprawozdań posłów TRAN, które miały regulować nowe zasady delegowania pracowników w sektorze transportowym (gdyż te obowiązujące są nieprecyzyjne) oraz między innymi kwestię odbierania przez kierowców odpoczynków tygodniowych. Przyjęto natomiast bardzo niekorzystne, z punktu widzenia polskich przewoźników, sprawozdanie dotyczące zasad dostępu do rynku międzynarodowych przewozów drogowych, które wprowadza nowe zasady prowadzenia działalności transportowej na szeroką skalę w państwach członkowskich UE.

Niezależnie od pozytywnych akcentów, takich jak stworzenie nowych narzędzi do walki z nieuczciwą konkurencją lub plany cyfryzacji sektora transportowego poprzez wprowadzenie możliwości korzystania z elektronicznych listów przewozowych (e-CMR), w praktyce znacznie ograniczono, w szczególności dla polskich przewoźników, możliwość świadczenia usług transportowych na, wydawać by się mogło, otwartym rynku europejskim. Oprócz, między innymi planów wprowadzenia limitu wykonywania kabotażu do trzech dni (po którym dodatkowo miałyby nastąpić 60-godzinny tzw. okres cooling-off), czy też konieczności powrotu samochodu do bazy raz na cztery tygodnie, poprawki przewidują na przykład rozszerzenie KREPDТ o umowy o pracę kierowców w wersji elektronicznej (wraz z koniecznością aktualizacji) oraz obowiązkową kontrolę przedsiębiorstw transportowych raz na trzy lata pod kątem spełniania wymagań dotyczących przewoźników międzynarodowych. Warto również zaakcentować poprawkę rozporządzenia 1072/2009, która z zakresu zastosowania dyrektywy w sprawie delegowania pracowników wyłącza jedynie przewozy tranzytowe.

**Zatem czy można mówić o sukcesie? Pierwsza lektura przegłosowanych poprawek powinna raczej skłaniać do refleksji, czy dopuszczenie przez kraje zachodnie do odrzucenia dwóch sprawozdań nie było jedynie zasłoną dymną.**

Oczywiście ostatnie wydarzenia to jedynie kolejny odcinek serialu pt. „Pakiet Mobilności”, który cała branża transportowa śledzi z uwagą. Sprawozdanie oraz zalecenia TRAN trafią teraz na obrady Parlamentu Europejskiego. Sytuację komplikuje fakt, że do tej pory Pakiet rozpatrywany był jako całość, a nie, jak to ma miejsce teraz, zmiany poszczególnych aktów prawnych. Nie da się jednak ukryć, że kolejne propozycje nie są ukierunkowane na poprawę losu polskiego przewoźnika. Ostateczny kształt przepisów zostanie ustalony w ramach tzw. trilogu, czyli negocjacji Rady, Parlamentu i Komisji Europejskiej. Od następnego posiedzenia PE zależeć będzie, czy końcowe regulacje powstaną jeszcze w tej kadencji Europarlamentu.

Źródło: